

CETI, Sztylet

Czujesz głód jak zew krwi
Błądzisz w życiu i nie wiesz nic
Uciec stąd, zapaść się
Zniknąć w cień, w dzień wielki cień
Jakaś twarz w twoim śnie
Tak kochałeś teraz nie ma jej
Biegiesz wciąż szklany śnie
Miejskie bagno wchłania cię
Czujesz strach, pijesz coś
W oczach mgła, gubisz krok
Pierwszy raz chcesz zatańczyć,
To twój dzień chciałeś walczyć
Drzwi do kłamstw ktoś wyważył
Ogniem łez serce spażył
W oceanie twoich dni
Słońce z lodu, płyną kry
Toczysz bitwę cały czas
W kłamstwo sztylet wbijasz nasz.
Szansę masz, podaj dłoń,
Może uratujesz coś
Może spróbujesz uciec stąd
Może spróbujesz uciec stąd
Jeszcze raz chcesz zatańczyć,
To twój dzień chciałeś walczyć
Drzwi do kłamstw ktoś wyważył
Ogniem łez serce spażył
W oceanie twoich dni
Słońce z lodu, płyną kry
Toczysz bitwę cały czas
W kłamstwo sztylet wbijasz nasz.
Szansę masz, podaj dłoń,
Może uratujesz coś
Może spróbujesz uciec stąd
Może spróbujesz uciec stąd